GAZETA

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 25. W Sobotę dnia 30. Stycznia. 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Izba Deputowanych. Posiedzenie d. 21. Stycznia. Na początku dzisiejszego posiedzenia złożył Minister handlu na biórze Izbie zawarty z rządem Niderlandzkim traktat handlowy i projekt do prawa względem zatwierdzenia tegoż traktatu. — Potém zaczęły się powszechne obrady nad projektem do prawa o obwarowaniu Paryża. Wszyscy Ministrowie są obecni. — P. Golbéry pierwszy zabrał głos przeciw projektowi. «Jeżeli przeciw temu projektowi do prawa powstaję, rzekł, pochodzi to z wewnętrznego przekonania, że obwarowanie Paryża nie zdoła zasłonić stolicy, zaszkodzi może jedności w kraju, a dla płacących podatki uciążliwém się stanie. Nie zgadza się to z naszym charakterem narodowym, abyśmy się do obrony gotowali; częstośmy przegrywali bitwy, ale prawie zawsze na obcéj ziemi.« Mówca pragnął, aby Francya naśladowała wojskowe urządzenia w Prusiech i czas służby przedłużyła. Przypomniał on przy téj sposobności objawione niedawno temu przez Generała Bugeauda w piśmie ulotném zdania. Każdy, rzekł, powinien za wszystkich, a wszyscy za jednego walczyć. Następnie czytał mówca, wśród oznaków żywéj niecierpliwości z strony Izby, długie wyciągi z różnych dzieł wojskowych. Potém opowiadał, że Napoleon w 1815. r. zasięgał zdania Carnota o obwarowaniu Paryża. Carnot miał Cesarzowi odpowiedzieć, że na wystawienie murów w koło Paryża 200 milionów i 3 lat czasu potrzeba, a i tak dobrze wyćwiczone wojsko zdobyłoby w ciągu kilku dni stolicę (śmiech. — Pan Carnot: »Proszę o głos.«) Pan Golbery odwoływał się daléj do zdania Marszałka Soulta, który dawniéj oświadczył, iż za rządów cesarskich nigdy o obwarowaniu Paryża nie myślano. «Szkodliwe to jest zdanie, zawołał, jeżeli kto mniema, iż los Francyi zawisł od jednego miasta i jednéj bitwy, i że pan Paryża może śmiało całą rozporządzać Francyą. Utwierdzicie przez to, m. P., szkodliwy przesąd po prowincyach, skarżących się ustawicznie na to, że je dla stolicy poświęcają. Lecz w myśli o obwarowaniu Paryża znajduje się także coś upokarzającego, zważając, że Wiedeń zniósł swoje okopy, a Londyn ich nie ma i mieć nie chce (ogólny śmiech). Rozumiem wasz śmiech, m. P., ale nie dalekie to jeszcze od nas czasy, gdzie wódz wielki do Anglii wkroczyć zamyślał; i my także nie możemy twierdzić, abyśmy się na zawsze tego olbrzymiego planu wyrzec

mieli. Dostrzegliścież przecie, żeby się Anglia kiedy o to troszczyła i stolicę wzmocnić pragnęła?« Dalej skreślił mówca w zwięzłych wyrazach widowisko, jakieby oblężony Paryż wystawiał i skończył na oświadczeniu, że nigdy głosować nie będzie za projektem do prawa, który krajowi żadnéj nie przynosi korzyści, a za granicą jest przedmiotem szyderstw i pośmiewiska. — Po téj mowie przerwano obrady, gdy Prezes Rady ministeryalnéj do ogłoszenia uchwały rządowéj głosu zażądał. Przełożył on trzy projekta do prawa. W pierwszym domagają się kredytu 1,500,000 fr. dla żandarmeryi; w drugim powołują 80,000 ludzi z klassy 1840. roku pod broń; trzeci nakoniec projekt do prawa ma na celu poczynienie niektórych zmian w prawie o naborach do wojska z 1832. roku. Zamierzają bowiem systemat zastępstwa zmienić, rezerwę urządzić i czas służby o rok przedłużyć. Wniesienie tych projektów do prawa w obecnéj chwili dość żywe wrażenie w Izbie zrobiło. Przy odejściu poczty rozpoczęto znowu ogólne obrady nad obwarowaniem Paryża.

Z Paryża, dnia 21. Stycznia.

Na posiedzeniu dzisiejszém Izby deputowanych wystąpił Pan Lamartine z mową swoją przeciw projektowi obwarowania. (W przyszłym num. pisma naszego treści wyjątki z téj mowy umieścimy.)

Monitor paryski zawiera dziś co następuje: „Niektóre dzienniki wierzą, jak się zdaje, że rząd nie zatwierdzi zawartego przez Admirała Mackau traktatu. Jestto fałszem. Traktat ten zostanie potwierdzony, aczkolwiek Ministeryum niektóre warunki tegoż gani.«

Niezwyczajna odwłoka processu Darmesa na rozliczne publiczność naprowadza domysły. Dziś zapewniają, że w skutek zeznań jego ważne odkryto rzeczy. Ale śledztwo nadzwyczajnie było trudne, gdy Darmes niewyraźne tylko mógł złożyć zeznanie. Nie umiał on wymienić po nazwisku osób. należących do tego samego, co on, towarzystwa, i tylko je opisać potrafił. Pokazywano mu wiele portretów, z których niektóre poznawał, ale za staniem przed nim oryginałów, znowu ich nie poznawał. Przed kilku dniami miano jednak w ten sposób osobę jednę wyśledzić i schwycić, która, zdaniem Darmesa, należy do głównych członków tajnego towarzystwa. Przy téj osobie znaleziono podobno długą listę spiskowych i wielkiéj wagi papiery. W skutek tego nowego zawikłania łatwo jeszcze badanie kilka miesięcy pociągnąć się może.

U księgarza Paulina, który już kilka pism rewolucyjnych wydał, wyszło pisemko pod godłem: Precz z traktatami z 1815. roku, mające widocznie na celu oburzenie ludu prostego na zagraniczne państwa. W przedmowie oświadcza bezimienny autor, iż poczytuje za obowiązek obywatelski nastręczenie sposobności każdemu Francuzowi do czytania układów z 1815. roku, aby się każdy przekonał, o ile Francyą przez nie poniżono, i jak mocno potrzeba się starać o zniesienie tychże układów. Potém następują wszystkie, do owego czasu ściągające się traktaty. W dołączonéj historycznéj krytyce tychże zwracają w zwykły rewolucyjny sposób uwagę na domniemane niesprawiedliwości, jakich Francya ofiarą padła. Księgarz Paulin w ścisłych zostaje związkach z »Nationalem«, a dziennik ten, jak wiadomo, szczególniéj w pytaniu fortyfikacyjném, stanął pod chorągwią Pana Thiersa.

Giełda z d. 20. Stycznia. Rozpoczynające się dziś w Izbie obrady nad obwarowaniem Paryża szkodliwy nieco na papiery wpływ wywarły. Przemyślnicy z ciekawością wyglądają zawyrokowania z strony Izby. Odrzucenie projektu wpłynęłoby korzystnie na rentę; wtedy albowiem oszczędzonoby z korzyścią dla kraju znaczne summy. Równocześnie upatrywanoby w tém odrzuceniu jednę rękojmią więcéj, że się pokój utrzyma. Ze zaś nikt nie wie, co Izba istotnie o tym projekcie do prawa myśli, przeto rentę na teraz sprzedają, a cena jéj się zniża.

Anglia.

Z Londynu, dnia 20. Stycznia.

Ostatniemi dniami znowu wielkie mocarstwa miały uczynić przedstawienia przeciw ciągłym uzbrajaniom się Francyi, i głoszą, że i gabinet angielski, który dotąd ociągał się z przyłączeniem swojém do swych sprzymierzeńców, teraz także w obliczu Francyi zdanie swoje wyraźnie objawić zamyśla. Tak przynajmniéj powiada Morning-Herald, dziennik toryśowski, dodając: «Gromadzące się zarzuty takowe bardzo są korzystne dla rządu francuzkiego, mianowicie w chwili, gdzie się w mowie od tronu Królowéj angielskiéj przy zagajeniu parlamentu skłonność do ponowionéj przyjaźni znaleść się spodziewał. Wnoszą, że tylko za pomocą kongressu będzie można ogólne rozbrojenie osiągnąć.«

Morning Herald ma nadzieję, że nietylko przywrócenie wolnego handlowania opium, stanowić będzie jeden z warunków pokoju, które Admirał Elliot chińskiemu Cesarzowi poda. «Byłoby to, wyraża się ten dziennik, tyrańskim środkiem, krzywdzącém nadużyciem praw mocniejszego. Dość na tém, że rząd

chiński zmuszonym będzie zapłacić wartość z jego rozkazu spalonego opium; to bowiem uczyni zadosyć honorowi Anglii.« Inne dzienniki angielskie wyrażają obawę, aby Admirał Elliot różnemi obrotami i kłamliwemi przyrzeczeniami rządu chińskiego uwieść się nie dał. Sun mniema, że Anglicy powinni opuścić wyspę Tschusan, skoro wyspa ta jest istotnie niezdrową; dziennik ten mówi: łatwo na wybrzeżu znaleźć można wiele innych dogodniejszych punktów.

Poseł belgijski, Pan Vandeveyer w piątek odjechał do Ostende, a poseł turecki tegoż samego dnia powrócił.

Według dziennika Standard, Lordowie admiralicyi wydali rozkaz dostarczenia flocie zbioru najlepszych pieśni Dibdina, sławnego poety marynarskiego. »Może wkrótce, mniema ten torysowski dziennik, tak niewinny środek podnięty do nieposkromnionéj odwagi brytańskim marynarzom potrzebny będzie.«

Znany podróżnik Dr. Madden odjechał z Dublina do Liwerpool, udając się z tamtąd do Sierra leona, dla rozpoznania stanu rządu téj afrykańskiéj osady.

Pewne towarzystwo otrzymało patent swobody na brukowanie ulic gummą elastyczną. Na drewnianéj podstawie ma być rozciągnięta kilko-calowa warstwa gummy elastycznéj, z opiłkami i trocinami żelaznemi zmięszana. Taka kompozycya ma się opierać wszelkim działaniom powietrza i doskonały bruk stanowić.

Hiszpania.

Z Madrytu, dn. 10. Stycznia.

Gazeta dworska zbija pogłoskę o niespokojnościach w Kubie, mówiąc, iż ostatnie z téj osady wiadomości brzmią bardzo pomyślnie. Okólnik ministra sprawiedliwości i łask rozciąga amnestyą w d. 30. Listopada r. z. wydaną, do wszystkich osób, które od d. 10. Lipca 1837 roku w prowincyach za-atlantyckich, dla przewinień politycznych, sądownie prześladowane lub więzione były. Te tylko są wyłączone, które należały do sprzysiężenia się na oderwanie osad od kraju ojczystego. Pozostałe wszystkie mogą wrócić z warunkiem jawienia się generalnemu Kapitanowi, który im miejsce pobytu przeznaczy.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 4. Stycznia.

Mowa tronowa zajmuje się jedynie kwestyą o Duero, teraźniejszém casus belli z Hiszpanią, o którém we wszystkich główniejszych towarzystwach mówią. Z wielką niecierpliwością oczekują tu pośrednictwa Anglii w sprawie tak interesa portugalskie niepokojącéj. Ministrowie, pod względem taryfy i wyboru miejsca na składy oliwy i zboża w obu izbach wielkie napotykają trudności; największa bowiem liczba członków prawodawczego zgromadzenia ma udział w gospodarstwie; wielu deputowanych miało oznajmić że nim Hiszpania chwyci się napuszonego i proźnego ultimatum z d. 5. Grudnia, żadne rozprawy nad pytaniem o żegludze miejsca nię będą miały. Oprócz tego, obawiają się także czy liczba Senatorów których dwie tylko części jest w Lizbonie, dostateczną będzie, mimo że okólnik ministra spraw wewnętrznych wzywał ich do przybycia. Narady więc w tym tygodniu nie były wielkiéj wagi; czas bowiem schodził na wyborze kommissyi. Artykuł traktatu o spławianiu hiszpańskiéj pszenicy narodowemi barkami w dół rzeki i zachowaniu jéj w Porto, miał znaleźć wielki opór, właściciele dóbr, rolnicy i wszyscy w tém udział mający, uważają go jako powód zniszczenia swoich majątków. W prowincyach Estramadura i Alemtejo miały miejsca stósowne zgromadzenia, zamierzając podać kortezom liczne petycye względem nieprzyjęcia tego artykułu. Doradzcy zatém korony mają z jednéj strony do podania wypełnienie przyrzeczeń danych rządowi hiszpańskiemu, z drugiéj zaś opór interesów rolnictwa. Rozwiązanie téj zagadki nie jest łatwe, jakkolwiek możnym byłby nawet wpływ Anglii. Tymczasem czynnie zabierają się około przygotowań, aby wszelkiemu najściu opór można było postawić, jak niemniéj przeszkodzić wszelkiemu poruszeniu politycznemu. Niektóre nowe bataliony ochotników są już zupełnie uorganizowane i poraz pierwszy wczoraj zaciągnęły wartę w pałacu Necessitades, banku, arsenale morskim i innych zakładach wojennych. Na szańce zatoczono 65 dział rozmaitego kalibru; wojenne okręty wkrótce będą uzbrojone.

Bawarya.

Według pewnych wiadomości z dnia 10. Stycznia, rząd przedsięwziął założenie kolei żelaznéj od Nürembergii do granicy północnéj, która prowadzić ma do wielkiéj wschodniéj żelaznéj drogi.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 15. Stycznia.

Generał Hess wrócił ze swojéj w południowych Niemczech podróży, mocno zadowolono skutkiem swojego posłannictwa i przyjęciem jakiego na wszystkich doznał dworach. Duch narodowy niemiecki istnieje tak na tronach jak i w ubogich lepiankach, nie ma więc czego obawiać się tamtéj strony Renu. Takie usposobienie każe się spodziewać pomyślnego skutku posłannictwa Panów Hess i Radowitz;

można więc niezaprzecznie twierdzić, że Niemcy przy zgodnem uczuciu miłości ojczyzny tak między swojémi władzcami, jak i poddanymi, pod opieką najpierwszych dworów, w razie walki z zewnętrznym nieprzyjacielem, zwycięzko z niéj wyjdą. Lecz czyli przypadek ten jest bliskim? jest to pytanie, które od pół roku zajmuje wszelkie umysły. W naszych wyższych towarzystwach ani na chwilę nie pomyślano o zerwaniu pokoju, lecz aby ta pewność płonną niebyła, należy ustalić ją wszelkiego rodzaju zapobieganiem. Z tego względu uważana missyja wojennych pełnomocników Austryi nie nastręcza żadnego powodu do niespokojności, owszem szczęśliwy jéj wypadek raczéj rękojmię pokoju stanowi.

Z Tryestu, dnia 18. Stycznia.

Na przybywającym z Syry statku parowym »Metternich« nadeszły tu wiadomości z Alexandryi po dn. 7. Stycznia, stósownie do których stan rzeczy tam zawsze był jednakowy. Ibrahim Basza z Damaszku jeszcze się nie ruszył.

Serbia.

Z Bukarestu, dnia 29. Grudnia.

Wiele z wieści o tutejszych okolicznościach są zbyt śmiesznemi i tak n. p. ogłoszono że Xiążę Ghika otrzymał od Jego Wysokości Sułtana Abdul Medschida straż honorową, ze 100 Turków złożoną, która go dzień i noc strzeże, tymczasem Xiążę bez żadnej straży codziennie wyjeżdża. Bale maskowe z rozkazu rządu zostały zakazane. Zima zbyt sroga, drogi śniegami zawalone. Na środkach utrzymania chociaż nie zbywa, atoli ceny zboża poszły w górę. Wino niezupełnie się zeszłego roku udało, lecz lepsze jest jak dawniejsze.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 5. Stycznia.

(*Gaz. Powsz.*) — Moslun Bey Efendi, Musteszar w wydziale spraw zagranicznych, i Walker Javer Basza, obaj kommissarze Porty wczoraj dopiero stąd do Alexandryi odpłynęli i przed 15. albo 23. b. m. w Alexandryi nie staną. Moslun Bey ma rozkaz żądania od Mehmeda Alego, żeby z Syryi, Arabii i miast św. ustąpił i wszystkim warunkom konferencyi londyńskiéj zadość uczynił. Skoro to wszystko punktualnie spełni, wtenczas dopiero przywrócenie jego do Baszaliku Egiptu nastąpi. Tymczasem wolno Moslunowi Bejowi poufnie zwrócić uwagę Mehmeda Alego na zbawienne skutki, z skruchy i bezwarunkowego poddania się jego wyniknąć mogące. Przyszłe stósunki Egiptu z Portą, skoro Sułtan przy swojém się utrzyma, całkowitéj doznają zmiany. Mehmed Ali otrzyma na dożywocie Baszalik Egiptu a w administracyi swojéj tym samym ograniczeniom ulegać ma, jak każdy Basza turecki. Przedewszystkiem zdaje się, że Porta temu przywróceniu Baszy charakter oznaki łaski nadać usiłuje, przez co sprawa cała pozór układów zupełnieby straciła. Tym sposobem chce Porta uniknąć inamowibilitacyi Baszy, która w skutek nadania mu władzy dożywotniéj sama przez się by się rozumiała. Liczbowe oznaczenie sił zbrojnych jego na przyszłość, warunki względem zewnętrznych godeł niepodległości, inne ograniczenia dotyczące dworu jego i tytułów urzędników i doradzców, Sułtan w moc swego zwierzchnictwa późniéj dopiero bliżéj oznaczyć i nakazać zamyśla. Ale względem finansów już dano posłannikowi zlecenie, aby oświadczył, iż dwie trzecie dochodów do kassy Sułtana a tylko jedna trzecia do kassy Baszy wpływać ma. — Prawie uwierzyć nie można, żeby Mehmed Ali na takie warunki przystać miał. Moslunowi Bejowi rozkazano, żeby, skoro Mehmed opierać się będzie, natychmiast do Stambułu powrócił.

Donoszą z Rhodos pod dniem 26. Grudnia, iż następujący wypadek wielkie sprawił wrażenie: Mała angielska galeotta, Izabella, któréj poruczono ukończenie wodnego planu tutejszego morza, przybyła tu d. 14. b. m. Nazajutrz dostrzegli majtkowie, że jeden turecki żołnierz, chciał ukraść kawałek miedzi, którą okręt był pobity. Gdy to dało powód do sporu między angielskiemi marynarzami, a żołnierzami i majtkami znajdującego się tam tureckiego okrętu, pospieszył natychmiast na ląd kapitan galeotty, aby złym skutkom zapobiedz, lecz skoro tylko wstąpił na ląd, oficer turecki i kilku żołnierzy obalili go na ziemię. Jednak podniósł się i co rychléj do konsulatu udał, a w nieobecności Vice-Konsula, udał się z jego synem do Baszy i żądał zadosyć uczynienia. Basza aresztował oficera tureckiego, a kapitanowi przyrzekł zadosyć uczynić, skoro Konsul powróci. Za przybyciem konsula zwołano radę nadzwyczajną, wyrokiem któréj oficera tureckiego na degradacyą i bastonadę skazano, lecz gdy przystąpiono do wykonania wyroku, konsul, Pan Wilhinson, prosił o łaskę dla oficera. Tak szlachetny postępek wprawił wszystkich w podziwienie; pospieszono zatém ze złożeniem mu publicznego podziękowania.

Syrya.

Z Beirut, dnia 21. Grudnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Położenie Syryi jest istotnie jak najsmutniejsze. Mianowany przez Izzeta Baszę Muisallem odważył się w 2500

jazdy podjechać pod Damaszkus. Ibrahim Basza, śmiałością tą oburzony, wyprawił dwa pulki jazdy, które dogoniwszy Turków pod Sarą na głowę ich pobiły. Utarczka ta znowu rozpostarła trwogę imienia Ibrahima i obawiają się już w Beirut coup de main ze strony Egipcyan. W górach Syryi, skądkolwiek wojsko egipskie ustąpiło, zupełny panuje bezrząd; nikt ani rozkazuje, ani słucha, Szejkowie i Emirowie biją się nielitościwie między sobą, bandy rozbójników zalegają trakty a fanatyzm Muzulmanów przeciw Chrześcianom wzmaga się w okropny sposób. W Antyochii w krótkim czasie od 27. Października aż do 15. Listopada czteréj Gubernatorowie jeden drugiego kolejno się wypędzali. W Latakie w mojéj obecności z Chrześcianami szkaradnie się obchodzono; bito xięży i pluwano im w twarz; w śród dnia zgromadziła się tłuszcza przed domem agenta angielskiego, Lewantczyka, Pana Ellios, rycząc: »wolelibyśmy żony nasze wydać na swawolę żołnierzy arabskich, jak zostawać pod panowaniem Chrześcian.« Podobne prześladowania i katowania cierpią Chrześcianie w Aleppo i Tripoli a najgorzéj zapewne powiedzie się im w Aintabie.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 27. Grudnia.

(*Doniesienia francuzkie przez Tulon.*) — W tym tygodniu przybyło tu wielu bardzo europejskich oficerów i urzędników, zostających w służbie Baszy w Syryi. Wszyscy się w tém zgadzają, że w Syryi ogólne panuje rozprzężenie. Stanowisko Turków jest tamże bardzo niebezpieczne i Ibrahimowi wypada się tylko naprzód posunąć, aby ich do ucieczki zmusić i zająć znowu wszystkie przez wojsko tureckie obsadzone a przez eskadrę angielską już nie bronione punkta. Aleppo i Jerozolima są jedynemi miastami w głębi kraju, co władzę Sułtana uznały. Pomiędzy europejskimi Admirałami a tureckimi Generałami panuje niezgoda. Pierwsi wydają najsprzeczniejsze rozkazy i starają się wszelkiemi sposobami szkodzić sobie nawzajem, podczas gdy Generałowie tureccy z zazdrością i wściekłością na obsadzenie miast syryjskich przez chrześciańskich żołnierzy patrzą, i za wstyd okazania z swéj strony niemocy, wszelkiemi mszczą się dręczeniami i podstępami. Gdy Anglicy między górale broń rozdzielali, powiedzieli im, iż tęże dopiero na rozkaz prawego władzcy swego wydać mają. Ale ci nieszczęśliwi, którzy od całego świata rozkazy odbierają, nikomu nie są posłuszni, lecz popełniają rozboje każdego rodzaju, napadają i łupią, co się im nawinie. W głębi kraju podróżować więcéj nie można, nie chcąc się narażać na widoczne niebezpieczeństwo. Okropna nędza panuje w całéj Syryi a obecny stan rzeczy obawiać się każe, że kraj ten równie dla Egipcyan jak dla Turków stracony. Ibrahim Basza mógłby korzystając z tych okoliczności swoje dawniejsze zająć stanowisko, ale słucha on choć z wstrętem rozkazów ojca. W 30,000 wojska stoi on ciągle nieczynny w Damaszku i okolicach. Zbiegostwo w obozie jego było wprawdzie znaczne, ale przypisać je trzeba téj tylko okoliczności, że wojsko w odwrócie z wszystkich stron upakarzano i demoralizowano. Złe jednakże obejście się, jakiego zbiegowie u Anglików mimo szumne obietnice doznali, ujęło innym ochoty do zbiegostwa. Wyjąwszy Jussufa Beja, dowódzcy Trypolisu, którego Porta teraz Wielkorządzcą Aleppo mianowała, ani jeden Generał egipski pana swego nie zdradził. Szerif Basza, któremu namiestnikostwo Syryi w nagrodę zdrady ofiarowano, ofiarę tę odrzucił. Ponieważ armia turecka w Syryi ledwo 12,000 liczy, byłoby dla Ibrahima rzeczą łatwą z wyćwiczoném wojskiem swojém ich z kraju wypędzić. Jeżeli więc Porta propozycyi Mehmeda Alego nie przyjmie, Ibrahim wkrótce znowu będzie panem Syryi. — Dotychczas flotta turecka w Alexandryi nie czyni żadnych przygotowań do odpłynięcia. Osada jéj rozproszyła się. St. Jean d'Acre Anglicy sami dzierżą. Turcy i Austryacy z miasta ustąpili i widać tam tylko czerwone mundury. Dzieła fortyfikacyjne wznoszą się znowu szybko jakby ręką czarodziejską; dwa bataliony wzmocniły załogę a codziennie z Malty i Gibraltaru amunicya wojenna przybywa.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 26. Stycznia obejmuje między innémi rzecz tyczącą się więźniów z domu kary w Rawiczu wypuszczonych; — doniesienie że po ustaniu ośpicy między owcami w Strzelcach-wielkich ptu Krobskiego i między owcami w Marianowie ptu tutejszego, zakordonowanie zniesione; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu ognia na dniu 19. Grudnia r. z. w Górnéj Przyczynie ptu Wschowskiego, dzierzawca folwarku Augar, handlerz żydowski Wolf z Wschowy i starszy gminy Schirmer z Górnéj Przyczyny, odznaczyli się przezornością i odwagą; — przestrogę, aby cegieł rozgrzanych, w szmatę obwiniętych dla ocieplenia pościeli nie używano; — o niektórych wakansach; — następujący przedmiot cenzuralny: Niżéj wy-

mienionych w języku polskim za granicą wyszłych dzieł dozwolona jest przedaż: 1) Michała Wiszniewskiego Historya literatury polskiéj. Kraków, 1840. 2) Życiorys ś. p. Jędrzeja Śniadeckiego. Warszawa, 1840. 3) Hrabi Kicińskiego Mysliwy, czyli dwoje oczu za jedno. Warszawa, 1840. 4) Kolenda dla dzieci A. Moszyńskiego. 5ci tomik, Wilno, 1840. 5) Rozmyślania i modlitwy przez Xiężnę Duras. Lipsk, 1840. 6) Dwudziesty szósty i 27my zeszyt wychodzącéj w Lipsku u Baumgaertnera biblii »Biblia księgi starego testamentu«; — spis osób wydalonych; — o czynach pobożnych; — następujące kroniki osobiste: Mianowani i potwierdzeni zostali: *A*. Plebanami: X. Ignacy Stamm, kapelan wojskowy, pierwszym kapelanem przy tutejszym pomocniczym kościele katolickim S. Wojciecha; — 2) X. Tomasz Śniegowski, komendarz w Tulcach, plebanem tamże; — 3) X. Michał Polczyński, pleban w Trzcielu, plebanem w Babimoście; — 4) X. Józef Franke, komendarz w Oporowie, plebanem tamże; — 5) X. Ignacy Fenrych, wikaryusz w Wirach, plebanem w Chrzypsku; — X. Jan Robiński, pleban w Niepruszewie, plebanem w Biechowie; — 7) X. Stanisław Eywik, komendarz w Karminie, plebanem tamże; — 8) kandydat pastoratu Robert Hirt, pastorem w Zaniemyślu — 9) drugi pastor Fischer w Kargowie pastorem w Grodzisku. *B*. Nauczycielami: 1) Roman Borecki w Kurowie ptu Odolanowskiego; — 2) Antoni Woyczewski w Lginiu, ptu Wschowskiego; — 3) Jan August Mittelstaedt w Chwalimie, ptu Babimostskiego; — 4) August Schmidt w holendrach Strumiany, ptu Szremskiego. — 5) Fryd. Wilh. Graupner przy szkole powiatowéj w Wschowie — 6) Jan Bogum. Konrad Bajer kaznodzieją nieszpornym przy kościele ewanielickim i 1szym nauczycielem przy ewan. szkole w Zdunach; — 7) Leonard Rasmus rektorem szkoły komunalnéj w Grodzisku; — 8) Michał Roeder nauczycielem szkoły komunalnéj w Grodzisku.

— Dawniejszy dziedzic, P. v. Osten, darował kassie ubogich w Gnieźnie 1010 talar. — W ciągu r. z. wystawiono kościoły ewanielickie w Wyrzycach i Barcinie, a budujący się kościół ewanielicki w Gnieźnie w roku 1841. wykończony zostanie. Tudzież ukończono w r. z. budowy katolickich kościołów w Kendzierzynie, Ostrowitach, Parchaniu, Ostrowie pod Gniewkowem i w Rynarzewie. Koszta według anszlagów wynosiły 14,936 tal. 20 srg. 1 d. 2) budują się kościoły katolickie w Osielsku, Chełmcach, Słupach i Sławnie; koszta wynosić mają 19,340 tal. 3) 8 kościołów katolickich naprawiono; w rozmaitych plebaniach w ogóle 22 domów mieszkalnych i gospodarskich nanowo wybudowano a 4 odnowiono, z kosztem 16,040 tal. Nareszcie postanowiono 30 nowych wystawień i 9 reparacyi domów mieszkalnych i gospodarskich, oraz 5 nowych wybudowań i 8 reparacyi kościołów katolickich, z wyznaczeniem na to kosztów 27,817 tal. 16 sgr. tylko ze strony budowniczego funduszu patronatu.

(Z Piśmien. Krajowego.) — **Miasto Wyszków.** (Szkic historyczny).

Pod stopy mojémi, perły srebrzystémi,
Stary płynie Bug;
Jak zajrzysz w około, zielony wesoło
Uśmiecha się smug.

Przegląd Warsz. zeszyt 10. *r.* 1840.

W obwodzie Pułtuskim, w ziemi Liwskiéj na wzgórzu, u którego stóp poważne swe nurty toczy stary Bug, Gangez starożytnych Słowian, leży miasteczko Wyszków, dotykające jedném ramieniem samych brzegów rzéki. Wincenty Przyrębski, herbu Nowina, Podkanclerzy koronny, Biskup Płocki, w piątek przed niedzielą judica[1]) 1502. r. wieś Wyszków, do stołu biskupiego należącą, do rzędu miast wyniósł, nadając mu przywileje następujące: 1) Aby to miasto nieinaczéj jak Wyszków nazywało się. 2) Mieszczan od wszelkich powinności i robocizn uwolnił, zastrzegając opłaty czynszowe. 3) Magistratowi powagę przestrzegania miar i wag nadał, zastrzegając kary za fałszowanie tychże, podług praw chełmińskich, z czego dochód na publiczną potrzebę przeznaczył. 4) Na budowle i potrzeby mieszczan wolny wrąb w lasach biskupich zapewnił. 5) Łąki miastu przeznaczył. 6) Z łaźni, podstrzygania sukien[2]) i wszystkich sklepów, pod ratuszem albo w ratuszu przez mieszczan wystawionych, dla sprzedawania jakichbądź napojów, albo towarów, mieszczanom trzeci grosz przeznaczył. 7) Na rzéce Bugu mieszczanom łowienie ryb małemi sieciami dozwolił. 8) Miasto Wyszków z miastem Pułtuskiem w prawach i zwyczajach zrównał, zachowując sobie wybór burmistrza i radnych. Przywiléj ten Stanisław Kostka Załuski, d. 28. Kwietnia 1725. w Pułtusku i Antoni Dembowski d. 11. Marca 1738. r. Biskupi płoccy, potwierdzili. Przywileje oryginalne spaliły się, kopije tychże w archiwach biskupich znajdowały się, jak twierdzi dekret kommissyi, wyznaczonéj w r. 1775. przez Xięcia Michała Poniatowskiego, Biskupa płockiego. Przywiléj Króla Zygmun-

[1]) Niedziela biała przedostatnia przed Wielką nocą.

[2]) Czyby takowe kiedy znajdowały się, żadnego śladu wynaleźć nie można.

ta Igo w Piotrkowie na sejmie w piątek po S. Dorocie r. 1533., którym Wyszków przypuszcza do praw i prerogatyw innym miastom piérwiastkowo nadanych, zatwierdzony przez Zygmunta Augusta w Warszawie dnia 6. Stycznia 1557. r. Przywileju Zygmunta Igo ani zatwierdzenia Zygmunta Augusta, nie ma, lecz te są wyszczególnione dosłownie w zatwierdzeniu Augusta II., w Warszawie dnia 3. Listopada 1725, oraz w zatwierdzeniu Stanisława Augusta, w Warszawie z dnia 4. Października 1765. roku. Obadwa te dokumenta z własnoręcznemi podpisami monarchów, opatrzone pieczęciami w puszkach blaszanych, miasto posiada. Przywiléj Piotra Myszkowskiego, Biskupa płockiego, w Warszawie d. 7. Marca 1570. r., którym mieszczanom Wyszkowa nadaje role w trzech miejscach. Bonawentura Madaliński, herbu Larissa, obrany 1674. r. Biskupem płockim, nadał miastu Wyszków prawo chełmińskie, i inne swobody udzielił.[3]) R. 1528. we środę po S. Scholastyce, w czasie sejmu piotrkowskiego, miasto Wyszków od Zygmunta Igo uzyskało przywiléj na wystawienie mostu na rzéce Bugu, z prawem pobierania opłaty na rzecz biskupów płockich. Rozległość Wyszkowa dawniejsza, tak co do obszerności granic, jak i obrębu miasta, jest niewiadoma. W przywileju z r. 1502. ani późniejszych, żadnéj o niéj wzmianki nie było; inwentarze, lubo późniejsze, wykazują: piérwszy całego biskupstwa przez kommissarzy Biskupa płockiego, Karóla Ferdynanda Królewicza Polskiego i Szwedzkiego 1650. r., wykazuje dla miasta łanów 12, tudzież zakątów morgów 16. Podobny inwentarz także przez kommissarzy w latach 1692. i 1693., za Biskupa Chryzostoma Załuskiego, takąż rozległość naznacza, jako i rewizya delegowanych z kapituły płockiéj 1738., oraz inwentarz w tymże roku przez delegowanych za Biskupa Dębowskiego potwierdza. Dekret kommissyi dobrego porządku z r. 1775. na zawsze wyznaczył gruntu ornego w trzech polach po włók 12, miary chełmińskiéj, w Mazowszu używanéj. Tymże dekretem przyznane zostały miastu 73 place po 75 morgów. Rozległość miasta większą zapewne zajmowała przestrzeń, gdyż na około tegoż w polach natrafiać można na fundamenta murów i baszt obronnych. Podanie nawet miejscowe utrzymuje, iż miasto Wyszków aż pod wieś Rybienko rozciągało się. Dziś małém jest miasteczkiem, z 95 domów drewnianych i 8 murowanych się składającém, które mieszczą w sobie 1149 głów ludności, więcéj niżeli w połowie żydów. Figura miasta ma kształt grabi wiejskich. Miało niegdyś miasto ratusz, dekretem sądów kapturowych[4]) ziemi Nurskiéj w Ostrowie, we środę po wszystkich Świętych 1764. przysądzony, i wkrótce wzniesiony drewniany, który w r. 1806. rozebrano na most dla przechodu wojsk przez Bug, lecz będąc dla tychże nieużytecznym, spalony został. Fabryk żadnych miasto nie posiadało i nie posiada. Środek miasta przerzyna trakt bity (chaussée), wiodący z Warszawy do Białegostoku. Miasteczko całe prawie brukowane, co nie przeszkadza, iżby nie miało być błotném; w ciemne noce kilkoma latarniami rewerberowemi oświécone. Mała rzéczułka, dźwigająca dwa mosty, oddziela miasteczko od wioski Nadgórza, co daje miastu większy pozór, jak jest w istocie. Tuż za jednym mostem, przy ujściu rzeczułki do Buga, wznosi się góra, na któréj majestatycznie kościół nad okolicą panuje. Kościół Wyszkowski jest jeden z najstarożytniejszych kościołów parafialnych w Polsce; początki jego założenia sięgają panowania Bolesława Chrobrego, lub zaraz jego następcy. W autentycznym dekrecie Piotra Dunina Wolskiego, Biskupa płockiego, z roku 1585., dosłownie umieszczony jest drugi dekret Biskupa płockiego Styboryusza z r. 1378., w którym nadania czynione temu kościołowi na żądanie ówczesnego proboszcza, Mikołaja, syna Michała z Wyszogrodu, przez poprzednich Biskupów płockich na wieczną rzeczy pamięć w aktach dyecezyi płockiéj umieścić rozkazuje; o starożytności tego kościoła czyni wspomnienie, jak kościół Wyszkowski jest starożytny, że początku jego ówczesnych ludzi pamięć nie sięga i jak ten kościół i jego przełożeni poprzedni rozmaite nieszczęścia i klęski największe ponosili tak od ludów pogańskich, jak nawet chrześciańskich; w którym razem wspomina między wsiami do parafii Wyszków należącemi Pniewo i Brańszczyk, dziś mające kościoły parafialne i wieś Kamieńczyk, teraz miasto, byłe powiatowe, jedno ze starożytniejszych. Dzisiejszy kościół jest trzeci z porządku, który od piérwiastków chrześciaństwa, aż do dziś, utrzymuje się; o dwóch piérwszych podania nie pewne tak ich założenia, jak i upadku. Teraźniejszy murowany,

[3]) Przywiléj ten, nieoszacowany szperacz starożytności naszych, Pan W. H. Gawarecki, umieścił w zbiorze przywilejów, miastom Województwa Płockiego przez Królów, Xiążąt i Biskupów Płockich udzielonych. Warszawa 1828. r. drukiem Gałęzowskiego.

[4]) Po śmierci Królów elekcyjnych, ponieważ sądy ziemskie i grodzkie ustawały, naznaczono sądy kapturowe każdéj ziemi pod przewodnictwem marszałków.

zaczęty w r. 1790., ukończony 1793., kosztem Krysztofa Hilarego Szembeka, Biskupa płockiego. Budowa jego okazała w nowym stylu ma piękne wewnątrz ozdoby, przy wnijściu uderza zaraz miła harmonia całego wewnątrz rozkładu, szczególniéj czystość i umiarkowane światło, co wszystko tworzy ogół zachwycający i razem poważny i przejmujący należném uszanowaniem miejscu modlitwy. (*D. c. n.*)

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Żanetta Viebig zamężna Melchert tu ztąd, zaniosła przeciw mężowi swemu, Augustowi Melchert z Nakła, byłemu podoficerowi, z przyczyny złośliwego opuszczenia, skargę o rozwód. Zaleca się więc wspomnionemu Augustowi Melchert, aby na wyznaczonym do odpowiedzi na skargę na

dzień 5. Kwietnia 1841.

przed południem o godzinie 10téj w izbie naszéj instrukcyjnéj przed Deputowanym Referendaryuszem Fischer terminie osobiście lub przez pełnomocnika w informacyą zaopatrzonego stanął i na skargę odpowiedział, gdyż w razie przeciwnym uważanym będzie za przyznającego przytoczone czyny, a następnie stósownie do prawa przeciw niemu wyrok wydanym zostanie.

W Poznaniu, dnia 9. Grudnia 1840.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

Najnowszy spis nasion płodów ogrodowych, polnych, drzewnych, trawnych i kwiatowych, tudzież ziemiaków i zupełnych angielskich georgin ozdobnych wyszedł znowu z druku i można go w każdéj słusznej księgarni bezpłatnie otrzymać. Poważam się także polecić ziarna prawdziwych białych cukrowych buraków. Zamówienia ofiaruje się przyjmować w Poznaniu księgarnia E. S. Mittlera.

Quedlinburg w Styczniu 1841.

Sam. Lor. Ziemann, ogrodnik handlujący.

Platynowe maszyny ogniowe napełnia za 2, większe za 3 sgr., także naprawia je Mechanik Pfaendt w Poznaniu, ulica Wrocławska № 34.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 26. Stycznia 1841.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami	Na pr. kurant gotowizną
Obligi długu państwa	4	$103\frac{2}{3}$	$103\frac{1}{6}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$100\frac{5}{6}$	$100\frac{1}{3}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$80\frac{7}{8}$	$80\frac{3}{8}$
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{8}$	—
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{3}$	$101\frac{3}{4}$	$101\frac{1}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{3}{4}$	$105\frac{1}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	102	$101\frac{1}{2}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	98	97
Złoto al marco	—	$208\frac{1}{2}$	—
Nowe dukaty	—	—	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$7\frac{1}{3}$	$6\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4

Nazwy kościołów	W niedzielę dnia 31. Stycznia 1841 r. będą mieli kazanie: przed południem.	po południu.	W ciągu tygodnia od dnia 22. aż do 28. Stycznia 1841. urodziło się: chłopców.	urodziło się: dziewcząt.	umarło: płci męsk.	umarło: płci żeńsk.	ślub wzięło par.
W kościele katedralnym Dnia 2. Lutego . .	X. Pn. Wieruszewski - Kan. Jabczyński	—	2	2	2	2	2
W koś. farn. S. Maryi Magd. Dnia 2. Lutego . .	- Kan. T. Kiliński - Dziek. Zejland	—	—	—	—	—	—
S. Wojciecha . . . . Dnia 2. Lutego . .	- Mans. Balcerowski - Mans. Duliński	—	2	3	2	3	2
W kościele Sw. Marcina Dnia 2. Lutego . .	- Prob. Kamieński dito	—	2	2	1	2	2
Gmina niemiecko-katolicka Dnia 2. Lutego . .	- Pawelke dito	X. Pawelke - Regens Pohl	—	—	—	—	—
Dominikanów . . . . Dnia 2. Lutego . .	- Kapłan Scholtz - Mans. Balcerowski	—	—	—	—	—	—
W klaszt. siostr miłosierdzia	- Wik. Borowicz	—	—	—	—	—	—
W ewanielickim S. Krzyża	Superint. Fischer	Pastor Friedrich	4	11	5	9	1
W ewanielickim S. Piotra	Superint. Dr. Siedler	—	—	—	—	—	—
W kościele garnizonowym	Woj. nadkazn. Cranz	—	—	1	1	—	—
		Ogółem .	10	19	11	16	7